Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
a z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.
Na Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
a z Dodat. rolniczym 2 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 62. Sobota 15 marca 1862. № 62.

POZNAŃ, 14 marca.

Mówiąc przedwczoraj, że przesilenie ministeryalne w Berlinie się skończyło, nieściśleśmy się wyrazili. Skończył się wprawdzie pierwszy akt onegoż i usunięto doraźne rozdwojenie pomiędzy reprezentacyą narodu a rządem, przez rozwiązanie sejmu; ale dawny dualizm wewnątrz samegoż gabinetu pozostał niezagodzonym. Że dawne ministerstwo pozostawiono chwilowo tylko u steru rządów, ażeby za jego pośrednictwem dopełnić mniéj popularnego kroku rozwiązania izb, myśl ta niejednemu się już w dniu 11 marca nasuwała. Nominacya księcia Hohenlohe Ingelfingen (prezesa izby panów) prezesem rady ministrów, nadała niebawem pewnéj konsystencyi temu domysłowi. Otóż teraz, jeźli damy wiarę temu co nam nasz berliński donosi korespondent, przyszło już, albo przyjdzie wkrótce do zupełnego zreorganizowania gabinetu, w sensie konserwatywnéj jednolitości. Wszyscy tak zwani liberalni ministrowie mają zeń wystąpić, pozostający zaś w nim wyobraziciele odcienia konserwatywnego, uzupełnić się kolegami jednegoż z nimi programatu politycznego. Zanim stawiać zaczniem prognostyki, jak się w takim składzie rzeczy sprawa nowych wyborów obróci, czekajmy na urzędowe potwierdzenie tego, co nam korespondent berliński dopiero pod formą wieści wiarogodnéj ale prywatnéj zwiastuje. Bądź co bądź, ważne to są chwile dla Prus, bo brzemienne w rozliczne następstwa ogromnéj donośności.

N. Pan raczył nadać radzcy sądu powiatowego Ribbentropowi w Poznaniu, który występuje z urzędowania, tytuł radzcy sprawiedliwości.

Berlin, 13 marca. Przesilenie ministeryalne dotąd nie załatwione. Jak wiadomo, powołał król na przewodniczącego ministerstwu księcia Hohenlohe, dotychczasowego marszałka izby panów. Książę ten nie należy wprawdzie do stronnictwa feodalnego, bo głosował pomiędzy innemi za podatkiem gruntowym, przecież nikt nazwać nie może ministeryum, któremu on przewodniczy, liberalném ministerstwem. Prócz tego, jak słychać, wszyscy członkowie liberalniejsi ministerstwa, jakoto hr. Schwerin, Patow i t. d. występują z niego, a ich miejsca zająć mają konserwatyści. Pomiędzy kandydatami wyliczają hr. Rittberga, Pommer-Esche, Witzlebena i Möllera.

— Przed królewskim pałacem przyaresztowano onegdaj młodzieńca z St. Gallen, który tam się przechadzał, a mianowicie spoglądał na okno, przed którém król zwykł stawać, kiedy rozmawia z osobami, którym udziela posłuchania. U aresztowanego znaleziono nabitą krócicę. Co młodzieniec ten uczynić zamyślał, dotąd nie jest wyjaśnioną. Mówią, że jest nie spełna rozumu.

— National Ztg. pisze: Podług zwyczaju konstytucyjnego, którego uzasadnienie jest bardzo jasne, zwykło ministerstwo, jeżeli przyjdzie do konfliktu z sejmem, wtenczas tylko izbę rozwiązać, jeżeli w komplecie u steru pozostać chce, i dotychczasowy system pomimo oporu przeprowadzić zamyśla. Jeżeli zaś równocześnie i niektórzy członkowie ministerstwa ustępują, natenczas zwykle odraczają się tylko izby, a rekonstytuowanemu gabinetowi pozostawione bywa do woli, albo szukać środków porozumienia się z sejmem, albo też rozwiązania izb, występując zarazem z nowym programem. W teraźniejszém atoli starciu zachodzi ten nadzwyczajny szczegół, że izbę rozwiązano, i równocześnie ministerstwo się rozpada, pozostawiając następcom odpowiedzialność za program do nowych wyborów.

— Postępowcy niemieccy zawiązali zaraz po rozwiązaniu izby poselskiéj komitet centralny, złożony z deputowanych wszystkich prowincyi, który przyszłemi wyborami wedle myśli tego stronnictwa ma kierować.

— Wspomnione oświadczenie posłów rozwiązanéj izby, którzy za wnioskiem Hagena głosowali, brzmi wedle Nat. Ztg. jak następuje:

Wstępując do izby deputowanych, staraliśmy się unikać z wielkiém umiarkowaniem kroków wszelkich, któreby mogły doprowadzić do rozstroju w łonie liberalnéj większości izby, lub między reprezentacyą ludu a rządem króla JMci, ale zarówno postanowiliśmy, wierni otrzymanemu mandatowi pruskiego ludu, bronić prawa konstytucyjnego ich reprezentantów i nie unikać starcia żadnego, któreby nam było na téj drodze narzucone. Sądzimy, żeśmy dopełnili naszego obowiązku.

Sposób, w jaki dotąd układano budżet, do nicości przyprowadzał niemal najgłówniejsze prawo reprezentacyi ludowéj, prawo uchwalania i czuwania nad dochodem i rozchodem państwa, gdyż wedle zwyczaju w ostatnich latach i wedle zdania rządowego, jakie przebijało w projekcie o najwyższéj izbie obrachunkowéj, była ona w obec reprezentacyi ludowéj przy użyciu pieniędzy publicznych tylko wiązaną do ogólnych tytułów i sum, które zamieszczano w głównym etacie budżetu i w zbiorze praw. Są one atoli w najważniejszych i najkosztowniejszych gałęziach administracyi, a przedewszystkiém w administracyi wojskowéj tak wielkie i rozległe, że otwierają ministerstwu pole i samowładność niemal całkiem wyjmującą je z pod kontroli izby deputowanych.

Aby to pozorowe ustanawianie budżetu uczynić rzeczywistém, przywiedliśmy uchwałę izby deputowanych do skutku, wedle któréj nietylko konieczność wyrzeczono większéj specyalności budżetowéj na przyszłość, ale jeszcze, aby na bieżący rok w obowięzującym głównym etacie zamieszczono te sumy, które są potrzebne do obowiązkowéj i konstytucyjnéj kontroli i urządzone wedle przepisów obrachunkowych i kasowych. Wykonanie niezwłoczne téj uchwały okazało się wykonalném przez obrobienie wielu etatów w miarę nich w komisyi budżetowéj. Że taka szczegółowość w głównych etatach na przyszłość jest nieodzowną, wszyscy przyznali i rząd królewski nawet na to w przyszłości przystawał. Natomiast odmawiał jéj w tym roku. My atoli, którzy niemamy obowiązku rozporządzać formą przyszłego budżetu, ale obowiązani jesteśmy stanowić o obecnym budżecie, niemogliśmy się ograniczyć na życzeniach, którym później bodaj zadosyć uczynią bez dołożenia się naszego jako reprezentantów ludu; naszém było to obowiązkiem zezwalać na środki dla państwa w takiéj formie, jaka dozwala nam dopełnić rzeczywistéj kontroli. Niemogliśmy tedy dopuścić, o ile od nas zawisło, aby prawo konstytucyjne ludu zeszło do pozorowéj bezskuteczności. Dopełniając naszego obowiązku konstytucyjnego musieliśmy użyć nastręczającego się nam środka, aby zabespieczyć przedstawienie i rzeczywiste utrzymanie układanego budżetu w swoich pojedyńczych pozycyach.

Pokazało się jasno oprócz tego, jak ważném jest teraz ustanowienie specyalnego etatu wojskowego. Rząd królewski nie czekając na praktyczne obrobienie pojedyńczych etatów, odpowiedział rozwiązaniem izby. Wykonaliśmy jasne i niewątpliwe prawo uchwalania budżetu w formie obowięzującéj i nie wdarliśmy się w prawa władzy wykonawczéj. Nie założyliśmy bezowocnéj opozycyi, nie wdaliśmy się w drobny spór. Chcieliśmy tylko w wielkiéj i ważnéj sprawie sprawdzić prawo konstytucyjne reprezentacyi ludu. Oczekujemy z dobrém sumieniem sądu kraju. Berlin, 11 marca 1862.

Tu następują podpisy.

× **Berlin**, 13 marca. Godzina 3cia po południu. Ważne gotują się tu przemiany w całym systemie rządowym. Jak mnie z bardzo wiarogodnego zapewniają źródła, zapadła w najwyższych sferach rządowych przed niewielu godzinami stanowcza decyzya, zreorganizowania gabinetu w myśli konserwatywnéj. Wedle tego co mi za rzecz pewną powiadają, pozostaliby u steru rządów z całego gabinetu tylko panowie Roon (minister wojny), Bernstorff (minister spraw zagranicznych) i Heydt (minister handlu); natomiast panowie Schwerin, Patow, hr. Pückler i Bernuth mają całkiem ustąpić. W miejsce hr. Pücklera ma przyjść p. Itzenplitz, w miejsce hr. Schwerina pan Selchow. O innych zastępstwach nic jeszcze nie wiem. W każdym razie czekać należy na urzędowe potwierdzenie mojéj opowieści, gdyż byćby łatwo mogło, iżby w ostatniéj chwili, zapadłą ale nieogłoszoną jeszcze decyzyą cofnięto. Telegraf przyniesie wam prędzéj niż moje listy coś pewnego w téj mierze.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 marca. Wczoraj zwiedził arcybiskup metropolita warszawski, ks. Feliński, gmach akademii medyczno-chirurgicznéj, i mieszczące się w jego obrębie gabinety.

— Pod datą 6 marca piszą ztąd do Czasu:

Otwarcie kościołów przez ks. arcybiskupa Felińskiego i wstrzymanie się ludu za jego radą od śpiewania pieśni narodowo-nabożnych, nie sprawiły żadnéj odmiany w ucisku spokojnego narodu. Chwytają, więżą i wywożą niewinnych bez sądu jak wprzódy; trwają ciągle barbarzyńskie nakazy i zakazy, depcące prawa narodu i wszelką swobodę religijną, polityczną a nawet osobistą. Dla tego coraz liczniéj odzywają się głosy, że gdy arcybiskup Feliński występując jako pojednawca, przemawiał do narodu, zachęcał słusznie do spokoju, i uroczyście ponawiał w imieniu rządu a raczéj cesarza, obietnice nigdy dotąd nie dotrzymywane, winien teraz tém otwarciéj i śmieléj odezwać się do rządu w Petersburgu, przedstawiając co robią jego prokonsule w Królestwie, jak gnębią samowolnie lud spokojny, depcąc wszelkie prawa, drwiąc z wszelkich zasad sprawiedliwości, jak anarchią i uciskiem bezrozumnym a mściwym prowokują ludność i usiłują popchnąć do wybuchów. Wskazują, że jednostronne dotychczas spełnienie obowiązku pojednawcy, szkodę tylko wielką przynieść może nawet kościołowi. Zaczynają się coraz powszechniéj podnosić głosy wzywające księdza Felińskiego do odwagi w obronie praw narodu i kościoła, do odwagi, jaką w chwili niebespieczeństwa okazali czcigodni jego poprzednicy, Fijałkowski i Białobrzeski, oraz inni biskupi polscy w Królestwie.

Rozeszła się po mieście broszura p. n. „Słowo od narodu do arcybiskupa Felińskiego.“ Jeszcześmy jéj nie czytali, nie możemy więc nic o jéj treści powiedzieć. Słyszeliśmy tylko, że już kilka osób za posiadanie téj broszury aresztowano.

Ks. Swiatłowski, wikary z Kutna, zaaresztowany za to, że przy poświęceniu statuy św. Walentego w Kutnie, śpiewano „Boże coś Polskę“, i osadzony w Modlinie, nie mógł wytrzymać wilgoci, w jakiéj tam więźniów trzymają, zachorował i umarł w więzieniu. Szlachetny to był człowiek, kapłan i patryota niepospolity, kaznodzieja wyborny; spoczął w Bogu, jako ofiara zemsty i okrucieństwa rosyjskiego. Pamięć jego będzie w narodzie szanowaną, a imię umieszczone w rzędzie męczenników, których liczba pomnaża się ciągle.

W tych dniach aresztowano Paczkowskiego, dozorcę więzienia przy domu badań i Aleksandra Zamojskiego, urzędnika towarzystwa kredytowego. Do ostatniego drzwi siekierami wybito i postąpiono z nim w najniegodziwszy sposób. Policyanci ciągle zaczepiają idących ulicą. Kto tylko papier niesie, łapią go i rewidują, myśląc, że to są zakazane pisma. „Łaska“ jen. Pilsudzkiego, ukazała się jak wszystkie rosyjskie łaski pozorną i obrachowaną na większe prześladowanie. Jenerał Pilsudzki ogłosił, że do jedenastéj godziny wolno nam bez latarek chodzić; otóż zdarzyły się przypadki, że kto przed jedenastą latarkę zapalił, brali go do kozy. O 9 godzinie biją capstrzyk, wszyscy więc wiedzieli, że nastaje chwila polowania na ludzi bez latarek i każdy strzegł się; teraz niepodobna ustrzedz się, nie każdy wie, że jedenasta wybiła, a zdarzyły się przypadki, jak wspomniałem, że osoby, co przed 11 zapaliły latarki, brano do ratusza, jak znowuż i ci którzy spóźnią się z zapaleniem latarki o kilkanaście minut po jedenastéj, brani są także do kozy. Łaska więc i reforma zwiększyła tylko liczbę aresztowanych. Takie to są łaski rządu policyjnego.

Powiadają, że jenerał Krzyżanowskoj otrzymał dymisyą, a równocześnie rozchodzą się wieści, że zostaje na swéj posadzie i udekorowany orderem. Powiadają także, że pp. Płatonów i Wielopolski obaj wracają, że nastąpią zmiany ważne, w które przecież trudno nam uwierzyć. Zobaczymy co to będzie; a tymczasem jenerał Kryżanowskoj więzi, p. Kruzensztern wykończa swój memoryał, jen. Rożnów szuka Strażnicy, Sternika, Pobudki i rewolucyi w powietrzu; p. Paniutin konferuje z kryminalistami osadzonymi w domu badań, z cytadeli wywożą więźniów w głąb Rosyi, a przywożą nowych z kraju. W postanowieniach władz rosyjskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie polecono za noszenie „reakcyjnych czamarek“ (dosłowna cytacya) brać od 25 do 40 rs.; za noszenie „dążnościowych butów“ (stremitielnych sapog) od 6 do 7 rbs.; za „śpiewanie rewolucyjnych hymnów“ od 75 do 120 rbs. i prócz tego pod dozór policyi. Czyż kto uwierzy w Europie, aby ucisk był tak nierozumnym i dzikim zarazem.

Powiadają, że na wiosnę liczba wojska w Królestwie konsystującego ma być powiększoną. Rzeczywiście, robią już pewne przygotowania w tym celu.

Nie wiemy nawet, że się skończył karnawał, przeszedł on dla nas jak wielki post.

— Pod dniem 7 b. m. piszą do tegoż Dziennika pomiędzy innemi; Wczoraj w katedrze, kazanie miał arcybiskup. Piękna jego mowa i trafne określenie różnych gatunków miłości, byłaby większe zrobiła wrażenie i lepsze jeszcze sprawiła skutki, gdyby arcybiskup nie był pominął miłości ojczyzny i obowiązków z niéj płynących. Miłość ojczyzny najpierwszą jest po miłości Boga i najsilniéj powoduje wzrost moralności w ludziach, czego dowodów tysiące w historyi i dowodem czasy dzisiejsze w Królestwie.

Z cytadeli wypuścili Wacława Szymanowskiego i Zienkowicza. Paradziński podsędek z Garwolina i Chodyński wójt gminy z tamtéj okolicy, porwani zostali nagle i bez badania i sądu wywiezieni, jakem już donosił, do Rosyi. Teraz dowiaduję się, że pierwszy wywieziony do Wołogdy, drugi do Wiatki. W podobny sposób porwanych sybiryjczyków, zatrzymano w drodze: Gustawa Ehrenberga w Brześciu litewskim, a Henryka i Aleksandra Krajewskich i Szymona Tokarzewskiego w Moskwie.

O zamordowaniu przez żołnierzy rosyjskich starozakonnego nazwiskiem Szczupak i jego żony w Wieluniu, o czém dawno donosiłem, doniosła teraz i urzędowa gazeta. Zabili ich żołnierze rosyjscy tak rozpuszczeni, iż popełniają mnóstwo gwałtów i kradzieży. Pogrzeb tych dwóch ofiar odbył się w Wieluniu bardzo uroczyście. Wojsko zamierzało przeszkodzić obchodowi, lecz ustąpiło przed liczbą i potém już nie przeszkadzało pogrzebowi, w którym udział wzięli wszyscy mieszkańcy miasta.

W Łęczycy, kościół farny jeszcze jest zamknięty, a proboszcz jego ksiądz Żukowski w więzieniu w twierdzy Modlinie, wikary zaś ksiądz Ruszkowski na wygnaniu. Kościół ten był jak wiadomo zamknięty, z powodu sprofanowania go przez żołnierzy.

Gdy jenerał Lüders bardzo się u nas nudzi, więc dla swojéj rozrywki kazał żołnierzom grywać w zamku teatr, teraz zaś urządza amatorski teatr w zamku z ludzi „wyższych czynów“. Żołnierze przedstawili różne krotochwile i komedyjki o „wziatocznikach“ (łapowe biorących) „urzędnikach przeniewierzających się“ i t. p.

Kilku czy też kilkunastu oficerów podejrzanych o przychylny dla nas sposób myślenia, translokowano w głąb Rosyi. Pogłoski o powiększeniu na wiosnę liczby wojska w Królestwie, nie ustają. Zaczynają także zwiększać fortyfikacye około Warszawy, mianowicie od cytadeli mają budować warownie ku Bielanom i Powązkom.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności powzięło myśl zawiązania Towarzystw wzajemnéj pomocy, skoro tylko uzyska potrzebne na to pozwolenie. Pierwsze na téj drodze kroki będą przytrudne, ale przy wytrwałości i dobrych chęciach, instytucya taka może się najzupełniéj rozwinąć i oddziałać jak najdobroczynniéj na ogół.

— Wedle doniesienia zamieszczonego w ostatnim numerze Czytelni Niedzielnéj założono szkółki w następujących miejscowościach:

We wsi Lisikierzu, powiecie Łukowskim, założono szkółkę, w któréj rządzca dóbr bezpłatnie udziela naukę dzieciom miejscowych włościan.

We wsi Kretkach, powiecie Lipnowskim, panna Helena P. gorliwie pracuje nad kształceniem młodzieży wiejskiéj.

W powiecie Radomyślskim na Wołyniu, w Korystoszowie, pierwszą szkołę dla sierot wszelkiego stanu założyła pani Olizarowa.

Księżna Janina Czetwertyńska we wsi Antopole na Podolu urządziła ochronkę, w któréj dotąd do czterdziestu dzieci obojéj płci się uczy.

— Oto dosłowne brzmienie owéj szumnéj amnestyi, którą ogłoszono w Warszawie w rocznicę wstąpienia na tron Aleksandra II:

Za najwyższém zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, w rocznicę uroczystości wstąpienia na tron JCMości Aleksandra II, otrzymali ułaskawienie od kar, jako też kary zmniejszone zostały osobom poniżéj wymienionym.

Uwolnieni od kar.

1. Magnuski Władysław, ks. wikary par. Skierniewickiéj.

2. Żukowski Wojciech, ks. prob. m. Łomży; początkowo skazani byli na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć, następnie w skutek w stawienia się najprzewielebniejszego arcyb. warsz. metr. Felińskiego, czas ten zmniejszony do miesięcy dwóch.

3. Witman Kacper, ks. kan. kap. metr. warsz.;

4. Chmielewski Franciszek, ks. wik. przy kościele katedr. ś, Jana w Warszawie. Podobnież skazani byli na zamknięcie w fortecy przez miesięcy cztery, następnie za wstawieniem się arcypasterza, czas kary zmniejszony do jednego miesiąca.

5. Lickendorf Florenty, ks. zakonu OO. Dominikanów w Lublinie, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć, następnie na wysłanie do jednéj z odległych gubernii cesarstwa.

6. Przybyłowski, ks. prof. seminaryum sandomierskiego, na zesłanie do gub. wołogodzkiéj.

7. Andrzejewski, ks. pomocnik dziek. kap. katedralnéj sandomierskiéj, do gub. wiatskiéj.

8. Kamiński Ignacy, ks. prob. par. gruduskiéj, do gub. ołoneckiéj.

9. Smoliński Julian, ks. prob. par. Lipno, do g. permskiéj.

10. Jastrzębski Floryan, ks. wik. z m. Ostrowa, do gub. włodzimierskiéj.

11. Pyzalski Feliks, ks. z Warszawy, do gub. ołoneckiéj.

12. Bonkowski, ks. z m. Sandomierza, do gub. permskiéj.

13. Kałafarski Jan, mieszkaniec m. Proszowic;

14. Kałafarski Stefan, mieszkaniec m. Proszowic, na oddanie do służby wojskowéj.

15. Waleszyński Konstanty, z gub. radomskiéj, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy sześć.

16. Wodecki Bernard, kasyer miejski w m. Opatowie, na trzy miesiące aresztu na odwachu.

17. Witte August, cukiernik z m. Koła, na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące.

18. Gross Franciszek, mieszkaniec m. Opoczna, na osadzenie w twierdzy przez cztery miesiące.

19. Dąbrowski Romuald, mieszkaniec m. Radomia;

20. Meller Józef, mieszkaniec m. Brześcia Kujawskiego, na osadzenie w twierdzy przez sześć miesięcy.

21. Oleszkiewicz Julian, subjekt felczerski, z Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy.

22. Wambach Aleksander, mieszk. Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden.

23. Górski Józef, obywatel gub. warszawskiéj, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy.

24. Dobrowolski Franciszek, mieszk. m. Warszawy, na dwutygodniowy areszt policyjny.

25. Zieliński Wincenty, utrzymujący hotel warszawsko-wiedeński, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden.

26. Klude Gustaw, mieszkaniec m. Koła, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy dwa.

27. Moro Wiktor, dymisyonowany podoficer, na areszt przez trzy miesiące.

28. Friben Rajmund, mieszkaniec m. Radomia, na areszt przez trzy miesiące.

29. Żelazowski Władysław, mieszk. m. Warszawy;

30. Parys Bronisław, mieszk. m. Warszawy;

31. Czajkowski Floryan, komornik sądowy z m. Warszawy.

32. Onufryn Jan, mieszkaniec m. Warszawy, na oddanie do służby wojskowéj.

33. Borowicz Roch, wyrobnik z m. Płocka, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy.

34. Bem Ignacy, b. kancelista rządu gubernialnego augustowskiego, na zesłanie do gubernii wołogodzkiéj.

35. Racięcki Benon, mieszk. gub. warszawskiéj, na zesłanie do gub. ołoneckiéj.

36. Iwanicki Jan Kanty, mieszk. gub. radomskiéj, na zesłanie do gub. astrachańskiéj.

37. Rotblat Ignacy, mieszk. m. Warszawy;

38. Stefson Bernard, mieszk. m. Warszawy;

39. Steingaus Józef, mieszkaniec m. Warszawy, na areszt policyjny przez miesiąc jeden.

40. Makar Walenty, mieszk. m. Szczebrzeszyna, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy dwa.

41. Rozencweig Leon, lekarz z m. Proszowic, na osadzenie w twierdzy przez miesięcy trzy.

Oprócz powyższych, rozkazano uwolnić z twierdz, więzień i odwachów wszystkich, którym do ukończenia naznaczonego terminu zatrzymania pozostaje po dniu 25 lutego (9 marca) aresztu dni dziesięć i mniéj.

Zmniejszone i zmienione kary osobom następującym:

42. Bobowicz Jan, mieszkaniec m. Warszawy, z osadzenia w twierdzy przez 3 lata, na zatrzymanie w twierdzy 1½ roku.

43. Wielguszewski Jakób, mieszk. m. Lublina, z osadzenia w twierdzy przez rok, na zatrzymanie w twierdzy 6 miesięcy.

44. Kawer Franciszek, mieszk. m. Biłgoraja, z osadzenia w twierdzy 3 lat, na zatrzymanie w twierdzy 1½ roku.

45. Hassman Wiktor, lekarz z m. Stopnicy, z osadzeniem w twierdzy przez 6 miesięcy, na zatrzymanie w twierdzy 3 miesiące.

46. Dutkiewicz Wincenty, krawiec z m. Warszawy, z osadzenia w twierdzy przez dwa miesiące, na zatrzymanie 1 miesiąc.

47. Żechowicz Leon, b. woźny przy sądzie proszowickim, z osadzenia w twierdzy przez 3 miesiące, na zatrzymanie miesiąc i dni 15.

48. Kubaszek Januaryusz, ksiądz, poddany austryacki, z osadzenia w twierdzy przez 1 miesiąc i następnie na wysłanie do Austryi, na uwolnienie od aresztu w twierdzy i wysłanie za granicę.

49. Mieszkowski Ignacy, mieszkaniec m. Płocka, z osadzenia w twierdzy przez 3 miesiące, na zatrzymanie w twierdzy miesiąc 1 i pół.

50. Olszewski Marceli, mieszkaniec m. Warszawy, z oddania do służby wojskowéj, na osadzenie w twierdzy na cztery miesiące.

51. Gilsberg Izrael, mieszkaniec m. Warszawy, z oddania do służby wojskowéj, na osadzenie w twierdzy na trzy miesiące.

52. Wójcicki vel Wojtulski Seweryn, mieszkaniec m. Radoszyce, z osadzenia w twierdzy przez 6 miesięcy, na zatrzymanie w twierdzy 3 miesiące.

53. Otto Karol, mieszkaniec m. Koła, z osadzenia w twierdzy przez 3 miesiące, na zatrzymanie w twierdzy miesięcy 1½.

54. Goldsobel Markus, mieszkaniec m. Warszawy, z oddania do służby wojskowéj, na zatrzymanie w twierdzy dwa miesiące.

55. Szymański, ksiądz z miasta Proszowic, z osadzenia w twierdzy przez 3 miesiące, na zatrzymanie w twierdzy 1 i pół miesiąca.

56. Szczeciński Stanisław, b. urzędnik najwyższéj izby obrachunkowéj, z osadzenia w twierdzy przez 3 miesiące, na zatrzymanie w twierdzy 1 i pół miesiąca.

57. Jurkowski Ludwik, oficer dymisyonowany, z osadzenia w fortecy przez 5 miesięcy, na zatrzymanie w twierdzy miesięcy 2 i pół.

58. Jaroszewski Marceli, b. woźny sądowy, z osadzenia w twierdzy przez 6 miesięcy, na zatrzymanie w twierdzy trzy miesiące.

59. Sierpiński Leonard, mieszkaniec m. Szczebrzeszyna;

60. Kołodejczyk Franciszek, mieszkaniec m. Szczebrzeszyna;

61 Sawic Jan, mieszkaniec m. Szczebrzeszyna;

62. Wiciejewski Teofil ze Szczebrzeszyna, z oddania do służby wojskowéj, na osadzenie w twierdzy na 3 miesiące.

63. Sztern Enoch, mieszkaniec m. Warszawy, z oddania do służby wojskowéj, na uwolnienie i wysłanie na mieszkanie do gubernii augustowskiéj, z oddaniem pod dozór policyjny.

64. Sztykiel Jan, mieszkaniec m. Warszawy;

65. Parnes Ignacy, mieszkaniec m. Warszawy;

66. Balbiński Walenty, mieszkaniec m. Warszawy;

67. Szubiakiewicz Antoni, mieszaniec m. Warszawy;

68. Józefowicz Napoleon, mieszkaniec m. Warszawy, z rot aresztanckich na lat dwa, na 1 rok.

69. Bogucki Aleksander, mieszkaniec m. Czeladź, z rot aresztanckich na lat trzy, na 1 i pół roku.

70. Karaś, krawiec z m. Zawichosta;

71. Kaczkowski Jan;

72. Kaczkowski Ignacy;

73. Pietrzykowski Jan, z oddania do służby wojskowéj, na osadzenie w twierdzy na miesięcy 3.

74. Kaczkowski Wojciech, z osadzenia w twierdzy przez 1 rok, na zatrzymanie w twierdzy miesięcy 2.

Na oryginale własnoręcznie podpisano: jen.-adj. Lüders.

ROSYA.

Petersburg, 9 marca. Poczta Siewierna donosi, że tajny radzca Delianow, mianowany kuratorem petersburskiego uniwersytetu po jenerale Filipsonie, przy czém zatrzyma swój urząd dotychczasowy dyrektora biblioteki cesarskiéj. Obiega tu pogłoska, jakoby Michajłow, skazany na 6 lat robót katorżnych, podczas przewozu na Syberyą, uciekł. Jestto jednak tylko pogłoska.

GALICYA.

Kraków, 10 marca. Rząd namiestniczy we Lwowie, pisze Czas, odmówił pod dniem 7 b. m. pozwolenia komitetowi Towarzystwa rolniczego w Krakowie, do zbierania składek na wsparcie poszkodowanych od wylewów Wisły mieszkańców obwodu Tarnowskiego, jakotéż do rozdawania wsparcia przez wymienione w podaniu imiennie osoby. Dowiadujemy się obok tego, że naczelnik obwodu tarnowskiego, p. Lederer, wydał ze swojéj strony wezwanie do zbierania składek i nadsyłania na jego ręce. Równocześnie dochodzi nas wiadomość, że kasa oszczędności we Lwowie postanowiła pod d. 8 b. m. przeznaczyć 4000 złr. na jednorazowe wsparcie poszkodowanych od wylewów Wisły, za pośrednictwem komitetu wyznaczonego z towarzystwa rolniczego krakowskiego, a zatém komitetu, którego utworzenie wzbronioném zostało wzmiankowaném powyżéj postanowieniem, o czém zapewne kasa oszczędności jeszcze niewiedziała.

NIEMCY.

Weimar, 10 marca. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmu przyjęto wniosek wiceprezydenta Friesa i towarzyszów względem zniesienia praw tyczących się prasy i stowarzyszeń, zaprowadzonych na mocy uchwały bundestagu w r. 1854. Minister stanu odpowiedział, że rząd na to nie przystanie. Wniosek pośredni posła Brana o modyfikacyą uchwał bundestagowych odrzucono.

FRANCYA.

Paryż, 10 marca. Sprawozdanie urzędowe, które dzienniki, stósownie do rozporządzenia, zamieszczać muszą, bardzo tylko niedostateczne dają wyobrażenie o znakomitych mowach członków opozycyjnych Picarda i Juliusza Favra, o których już wspominaliśmy. Zarzuty mówców czynione rządowi były tak gwałtowne i dotkliwe, że kilkakrotnie wywołały mocny rozruch w izbie i do żywego zraniły rząd, właśnie w najdraźliwszych dla niego miejscach. Wykazano mu bowiem i dowiedziono, że owe zasady z roku 89, któremi się szczyci co chwila i które zapisał na swojéj chorągwi, po za stanowisko teoryi nie wychodzą, gdyż w praktyce zastósowano pod każdym względem wręcz przeciwne maksymy, zgodniejsze ze systemem Richelieugo i margrabiego de Louvois, niżeli ze swobodami wywalczonemi przez rewolucyą. Przyjaciele absolutyzmu i stronnicy wstecznych dążności, którzy między wysokimi urzędnikami i dygnitarzami cesarstwa są w większości, korzystają z wielkiego wrażenia, które mowy opozycyjnych deputowanych wywarły, aby rząd spowodować do wstrzymania się na drodze politycznego postępu i do cofnięcia swobód dekretem z 24 listopada nadanych, wystawiając wielkie niedogodności, które pociągają za sobą owe gwałtowne mowy parlamentarne jako téż wyjawianie prawd niektórych tajemnic z wielkim uszczerbkiém dla rządowéj administracyi. W tym sensie podobno mówiło kilku ministrów, na wczorajszéj radzie ministeryalnéj, usiłując cesarza zwrócić na drogę tłumienia i prześladowania. Głosy między ministrami były z tego powodu tak namiętne i tak sobie przeciwne, iż dzisiaj słychać o nastąpić mającéj dość znacznéj zmianie gabinetu, co jednak jeszcze potrzebuje potwierdzenia. W odnowienie systemu cofania się nikt także na prawdę wierzyć nie może; jest to rzecz która się przeprowadzić nie da; byłby to w każdym razie tylko środek gwałtowny i przemijający, który nie może mieć pretensyi do radykalnego zaradzenia złemu. Przyznać należy, iż obecne położenie rzeczy jest niepomyślne, a nawet może i niebezpieczne, wszakże zaradzić mu mają nie wybuchy absolutyzmu wojskowego, lecz ustępstwa na korzyść zasadniczych wolności tak mocno jeszcze ścieśnionych we Francyi.

— Słychać było wczoraj na giełdzie, że książę Metternich, poseł austryacki, przesłał ministrowi Thouvenelowi notę swojego rządu, tyczącą się wyłącznie sprawy rzymskiéj. Rząd austryacki opiera się w tym dokumencie na warunkach taktatu zürichskiego, twierdząc że traktat ów nie przestał obowiązywać Francyi i wzywając rząd francuski, aby chwycił się, jako mocarstwo katolickie, polityki bardziéj zastósowanéj do dawniejszych swoich obietnic, aby raz przecie położyć koniec marzeniom, które teraźniejsza postawa Francyi w ostateczném stronnictwie podnieca i rozkrzewia.

— Poselstwo greckie w Paryżu przesłało do dzienników uwagę, zaręczającą, że siły powstańców są bardzo małe i że w nauplijskiéj twierdzy nie ma więcéj nad 1000 ludzi tak regularnego wojska, jako i ochotników. Z tém oświadczeniem nie zgadza się jednak wiadomość, która telegrafem z Triestu doszła, iż rząd grecki rozpoczął z powstańcami układy, ofiarując amnestyę wszystkim żołnierzom i podoficerom.

— Donoszą z Hiszpanii iż w niektórych miastach podpisują petycye, domagające się, aby jenerałowi Primowi odebrano naczelne dowództwo nad wojskiem hiszpańskiém w Meksyku. Tymczasem dowiadujemy się telegrafem z Madrytu, że rząd hiszpański zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby miał powziąść zamiar odwołania tegoż jenerała.

— Patrie twierdzi, że poseł francuski w Waszyngtonie i poseł angielski starają się wszelkim sposobem spowodować prezydenta Lincolna do rozpoczęcia układów ze stanami południowymi.

— Czytamy w dzienniku le Monde z 5 marca: Jeden z naszych korespondentów z Księstwa Poznańskiego przesyła nam następującą notę: „Czas, dziennik krakowski, mówiąc w numerze z 26 lutego o liście pasterskim arcybiskupa warszawskiego, podanym w dzienniku le Monde z 19 lutego, zwraca uwagę, że list ten jest nieznany w Polsce, że nie był ogłoszony ani czytany z ambon, co wszakże jest warunkiem koniecznym każdego listu pasterskiego.“ Korespondencye nasze z Warszawy potwierdzają fakt podany przez Czas: Żałujemy bardzo, że przesyłając nam tłómaczenie tego pisma, zapomniano nas uprzedzić, iż w chwili kiedy je nam nadsyłano, nie było ono jeszcze ogłoszoném. Szanowny prałat nie znalazł może wszystkiego w Warszawie w takim stanie, w jakim je znaleść mniemał wyjeżdżając z Petersburga.

— Jak wiadomo cesarz Napoleon przesłał hr. Morny, prezesowi ciała prawodawczego list w kwestyi dotacyi jenerała Montauban. List ten, który jest wielkiéj doniosłości, świadcząc o uszanowaniu opinii publicznéj przez cesarza, brzmi dosłownie:

„Kochany prezesie, ubolewam szczerze nad nieporozumieniem, jakie się zdaje pomiędzy ciałem prawodawczém a mną, zachodzić. Duch naszych instytucyi i dobrze przez izbę znane moje uczucia, powinny nas były od nieporozumień ustrzedz. Dziś rzeczywiście spory są prawie niemożliwe, prawa są tylko jako prawa roztrząsane, a nie zaś w celu utrzymania lub obalenia ministeryum. Skoro rząd otwarcie objawił swoje zamiary, ciało prawodawcze tém swobodniéj może zrobić postanowienie, że w zwyczajnym stanie rzeczy, nie zgadzając się na zrobioną mu propozycyą, w niczém nie zakłóca regularnego biegu spraw. Według tego systematu, nieulegającego zaprzeczeniu, odrzucenie przez izbę projektu uposażenia, przykrem jest dla mnie bez wątpienia, lecz w niczém nie może wpłynąć na moje uczucia i na moje postępowanie. Po twoich jednak panie prezesie, objaśnieniach, pojmuję, że wypadek z początku bez znaczenia, stał się dosyć ważnym z powodu wiążących się z nim okoliczności i postawił większość w trudném położeniu, w skutek czego wielka liczba deputowanych wolałaby osobne prawo o wynagradzaniu usług wojennych wyjątkowych. Przyjmując tę myśl, postanowiłem przedstawić nowy projekt, podający pod rozwagę izby ocenienie ogólnéj zasady, pozwalającéj w słusznych granicach zapewnić wszystkim znamienitym czynom, czy to przez marszałka, czy przez prostego dokonanym żołnierza, nagrody godne wielkości kraju. Ciało prawodawcze, które mi zawsze tak szczere dawało poparcie, które mi pomogło do ugruntowania cesarstwa i instytucyj, jakie nas przeżyć powinny, ujrzy

z przyjemnością, mam nadzieję, że śpiesznie chwytam środek przywrócenia wzajemnéj ufności i zatarcia śladów niezgody zawsze bolesne obudzającéj uczucia, pomiędzy dwoma władzami z jednego wypływającemi źródła i pracującemi sumiennie w tym samym celu. Napoleon."

Po odczytaniu tego listu, w izbie huczne rozległy się oklaski.

— Damy angielskie do najpierwszych arystokratycznych familii należące, zbierają wielką składkę, aby dać jakiś nadzwyczaj kosztowny podarunek królowéj neapolitańskiéj, żonie Franciszka II za jéj odważne postępowanie w Gaecie.

— Biskupi francuzcy nie ustają w swojéj polemice przeciw rządowi; świeżo ogłosili arcybiskup kameraceński (Cambrai) i biskup z Laval listy pasterskie przemawiające bardzo gorliwie za utrzymaniem i wznowieniem władzy świeckiéj papieskiéj.

— Minister finansów Fould ogłasza w Monitorze szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonéj dotychczas zamiany rentowéj. Dotychczas zamieniono 602,575 obligacyi renty 4½ procentowéj z owych 675,160 w ogóle wypuszczonych obligacyi. Summa rent 4½ procentowych zamienionych na 3procentowe wznosi się do 131 milionów 250,000 fr. Minister zaręcza, że za pomocą téj finansowéj operacyi, dług ruchomy państwa zmniejszonym zostanie o 155 milionów. Teraz zastanawiają się w radzie stanu przedewszystkiém nad środkami, jakichby użyć należało, aby przymusić właścicieli nie wymienionych jeszcze rentów do uskutecznienia owéj wymiany.

ANGLIA.

Londyn, 12 marca. Na piątkowém posiedzeniu parlamentu przedłożono dokumenta odnoszące się do misyi Gladstona z r. 1858 na wyspach Jońskich. Jakkolwiek czwarty już rok od téj misyi upływa, dokumenta te są jeszcze ciekawe, ponieważ nowy dają dowód, że ludność tych wysp ze wstrętem znosi panowanie angielskie. Usposobienie obecne parlamentu jońskiego głośniéj niż kiedykolwiek objawia się za połączeniem tych wysp z Grecyą, a wedle doniesień telegraficznych ostatnie posiedzenie parlamentu jońskiego było tak burzliwe i mowy za połączeniem z takiém przyjmowano uniesieniem, że co chwila oczekują rozwiązania sejmu przez lorda komisarza angielskiego.

W Chinach, wedle wiadomości z 25 stycznia, powstańcy ruszyli przeciw Shanghai; dowódzcy sprzymierzonych gotowali się do odparcia napadu. Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj angielskiego parlamentu oświadczył Layard, że rząd angielski ze względu na znaczny angielski majątek znajdujący się w Shanghai i na łupiestwo Taipingów wydał rozkazy, aby dowódzca eskadry angielskiéj tamże krążącéj przedsięwziął stósowne kroki do obrony Shanghai przeciw Taipingom.

BELGIA.

Bruksella, 13 marca. (Tel.) Podług Indépendance żądał francuski minister spraw zagranicznych pan Thouvenel w nocie napisanéj do Ratazzego stanowczo rozwiązania stowarzyszeń Provedimento, jeżeli takowe nie zachowają się spokojniéj.

Inna nota Thouvenela żąda od Hiszpanii, ażeby położyła kres nieporozumieniom pomiędzy dowódzcami sił hiszpańskich w Meksyku, w razie bowiem przeciwnym Francya osobno działać będzie.

WŁOCHY.

Turyn, 8 marca. Depesze telegraficzne z Genuy donoszą nam o posiedzeniu od dawna zapowiadaném komitetów demokratycznego stowarzyszenia Provedimento. Posiedzenie to odbyło się w teatrze Paganiniego przystrojonym w chorągwie włoskie i francuskie wśród niezmiernego natłoku widzów. Na scenie owego teatru znajdowało się biuro przewodniczącego, parter zaś zajmowało 300 deputowanych komitetów. Miejsce przewodniczącego zajął Garibaldi, którego wchodzącego powitano grzmiącemi oklaskami i okrzykami. Garibaldi zabierając głos powiedział, iż mieni się szczęśliwym, że przewodniczy zgromadzeniu wysłańców całéj wielkiéj włoskiéj rodziny; daléj ubolewał nad nieprzytomnością reprezentantów prowincyi będących jeszcze w niewoli i przysiągł, że je wyswobodzi. Wzywał potém wszystkich do zgody i do zjednoczenia wszelkich sił żywotnich narodu w jednę silną wiązkę, w tém upatrując sposób zwyciężenia wszelkiego rodzaju tyranii i rozszerzenia swobody po za granice Włoch na narody będące jeszcze w niewoli. Wreszcie wskazał, że celem niniejszego zgromadzenia jest połączenie wszystkich liberalnych stowarzyszeń w jedno wielkie. Chciałbym, rzekł między innemi, żeby ta wielka myśl braterstwa dostała się daleko po za Alpy. Po nim zabrał głos deputowany Cunea, który powiedział, że obecność Garibaldego będzie dla Europy dowodem jedności demokracyi włoskiéj; rząd nie tylko nie powinien się lękać tego zgromadzenia, lecz przeciwnie radować się z téj jedności. Będziemy zawsze ze rządem dopóki on dążyć będzie, tak jak my, do jedności ojczyzny, którą będziem się starali zdobyć środkami prawnemi wraz ze stolicą Rzymem. Odczytanie późniéj petycyi domagającéj się, aby Mazziniemu pozwolono wrócić do kraju, przyjęte zostało powszechnemi okrzykami: „niech żyje Mazzini!"

Turyn, 9 marca. Z Rzymu donoszą, że się w istocie potwierdza wiadomość o zabraniu papierów tajnego komitetu narodowego, który tak nadzwyczajny wpływ na całą ludność wywierał. Dawniejszy sługa jednego z członków owego komitetu wydał podobno całą tajemnicę. Papiery zabrano 28 lutego ukryte w domu prywatnym na ulicy Ascanio. Mnóstwo podobno osób przez to skompromitowanych, nawet pomiędzy wyższymi urzędnikami papiezkimi. Przy téj sposobności przyszło podobno do otwartéj kłótni między wszechwładnym teraz w Rzymie, monsignorem Mérode i dyrektorem policyi, monsignorem Matteucci, ponieważ pierwszy nie chciał oddać drugiemu znalezionych papierów. Niektóre osoby zaręczają, że groźne wystąpienie wojska francuskiego na ulicach d. 28 lutego wywołane zostało przez obawę, którą miał jenerał Goyon, aby nie przyszło do rozlewu krwi, zwłaszcza że tak monsignor Mérode miał podobno wielką ochotę napędzić ludowi trochę strachu, jako téż przywódzcy ludu już się przysposobili, aby na bagnety sztyletami odpowiedzieć; zapobiegło temu jednak wkroczenie Francuzów.

— Z Genuy słychać dzisiaj, że zebrane komitety Provedimento ogłosiły Garibaldego naczelnie przewodniczącym, i poruczyły mu, aby domagał się od rządu zniesienia wyroku wygnania, wydanego przeciw Mazziniemu. Zgromadzenie zajmowało się również sprawą głosowania powszechnego, które przyjąwszy za podstawę przyszłych wyborów, postanowiono wystósować petycyą do izb, aby starały się jak najprędzéj tę zasadę zastósować.

— Garibaldi, który, jak się zdaje, działa w ścisłém porozumieniu z ministrem Ratazzim, pojedzie niebawem do Włoch południowych, aby tamże zreorganizować dawniejszą swoję armią z ochotników złożoną. Rząd już podobno przystał na to, aby ta armia na nowo ściągniętą i regularnie urządzoną została, zwłaszcza, iż go to zbyt wiele kosztować nie będzie, bo i tak teraz wszystkich jéj oficerów, tworzących kadry i po rozmaitych miastach załogujących żywić musi.

— Obiegają pogłoski, że komitety legitymistów francuskich obiecują królowi Franciszkowi II pomoc w ludziach i pieniędzach, jeźli sam na czele powstańców stanie.

— Ministerstwo Ratazzego znajdzie znaczny opór w parlamencie, któremu jednak nie ustąpi, choćby miało przyjść do rozwiązania izb, na co zresztą Ratazzi jest przygotowany. Już na dzisiejszém posiedzeniu występować zaczęły nieprzyjazne zamiary w interpelacyi deputowanego Gallenga, który zapytał się, czemu minister Ratazzi dwa najważniejsze wydziały, zewnętrzny i wewnętrzny, dla siebie zatrzymał. Ratazzi odpowiedział, że niedogodność ta niezadługo usuniętą zostanie. Co się tyczy ministra Poggi, o którego się tenże sam deputowany dopytywał, oświadczył Ratazzi, że ponieważ to jest mąż, który się odznacza głęboką znajomością prawa, przeto wezwany został do gabinetu, aby wspólnie z ministrem sprawiedliwości przedsięwziąć rewizyą wszystkich praw włoskich celem ułożenia jednego wspólnego kodeksu. Wśród powszechnych oklasków izby strofował jenerał Bixio interpelującego za tę chęć zaczepiania osób w chwili, kiedy kraj potrzebuje właśnie, żeby mu wszyscy obywatele bezwzględnie siły swoje poświęcili.

— Dziennik Constitutione twierdzi, że jedną z najgłówniejszych przyczyn usunięcia Ricasolego, było widoczne z jego strony dążenie do podkopania zasady monarchicznéj.

Turyn, 11 marca. (Tel.) Rząd zawiadomił podobno na drodze urzędowéj komitety Provedimento w Genui, że byłby zmuszony takowe rozwiązać, jeżeli nie zachowają się spokojnie.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z Międzyrzeckiego, 9 marca. Na dniu 6 bm. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy imienia dr. Karola Marcinkowskiego w Międzyrzeczu. Dość liczny udział rokuje, że coraz więcéj rozwijać się będzie Towarzystwo niedawno w naszym powiecie zawiązane. Przed rozpoczęciem czynności zgromadzili się wszyscy członkowie do kościoła parafialnego, idąc w ślady ojców naszych, którzy każdą ważniejszą sprawę z Panem Bogiem rozpoczynali. Najświętszą ofiarę odprawił Jks. Rzeźniewski, wikaryusz z Pszczewa, podczas któréj dzieci z szkoły międzyrzeckiéj śpiewały.

Po skończoném nabożeństwie udano się do lokalu p. Siltowskiego, gdzie zwykle nasze zebrania się odbywają. Posiedzenie zagaił prezes, poczém przystąpiono do wyboru nowego sekretarza na miejsce p. Juliana Bukowieckiego, który nasz opuszcza powiat. Jednogłośnie obrano p. Ludwika Bronikowskiego z Chlastawy. Po posiedzeniu przy wspólnym obiedzie, nastąpił akt pożegnania naszego dotychczasowego sekretarza p. Juliana Bukowieckiego. Jeden z członków przemówił doń serdecznie. W żywych słowach wynurzył żal, że powiat nasz gorliwego i młodego pracownika, zacnego traci ziomka, który każdego czasu brał czynny udział w sprawach publicznych, który śród nas powszechny umiał sobie zjednać szacunek i przywiązanie. Dotkliwy to ubytek gorliwego obywatela osobliwie w naszym powiecie, gdzie objaw życia narodowego tak jest słabym. P. Julianowi Bukowieckiemu mamy do podziękowania, że się Towarzystwo Naukowéj Pomocy przed kilku laty u nas zawiązało. Gorliwy o dobro publiczne nie szczędził prac i zabiegów tam, gdzie tego potrzeba wymagała. Ostatnie prawybory leżały mu na sercu. Tu téż rozwinął całą energią, by tylko jak najpomyślniéj wypadły.

Wiadomości literackie.

— Oddział nauk moralnych Towarzystwa naukowego krakowskiego, odbył w dniu 3 marca miesięczne swe posiedzenie, na którém ks. Janota odczytał w dalszym ciągu swoje „Zapiski o Bardyowie." Poczém obecny na posiedzeniu prezes Towarzystwa, udzielił wydziałowi pismo, w którém dr. Mikołaj Kański, adwokat krajowy, ofiaruje 200 złr. nagrody za napisanie drogą konkursową „Jeografii powszechnéj" w krótkim zarysie, któraby za uzyskaniem zezwolenia władz, do szkółek wiejskich, a nawet do szkół wydziałowych miejskich wprowadzoną być mogła. Oddział wyznaczył z pomiędzy siebie komisyą do rozpatrzenia się bliższego w programie skreślonym w tym celu przez szanownego dawcę, i przedstawienia w tym względzie szczegółowych uwag. Nakoniec prezydujący w oddziale przedłożył członkom odezwę oddziału archeologii i sztuk pięknych, który przedstawia projekt swój, wydawania pisma czasowego treści archeologicznéj w połączeniu z oddziałem nauk moralnych. Oddział wyznaczył z łona swego komisyą do zdania sprawy z wniosków w tym przedmiocie.

— Czytamy w Lumirze: Nakładem Kodra drukuje się obecnie w Pradze kronika czeska z ilustracyami, obejmująca dzieje czeskie od najdawniejszych czasów do naszéj doby przez prof Karola Władysława Zapa.

— Słoweński Sokoł donosi o rozpisaniu przez się następujących premiów: 200 zł. reń. za napisanie najlepszéj trajedyi słoweńskiéj, na tle historyi krajowéj osnutéj; 100 zł. reń. za najlepszą komedyą słoweńską, osnutą na bycie narodowym, i nareszcie dwa dukaty w złocie, za napisanie rozprawki, w któréjby wykazany został w dobitnych barwach charakter prawdziwego Słowaka, mowę swą i kraj miłującego. Prace powyższe, opatrzone dewizą dowolnie obraną, mają być do końca grudnia rb. nadesłane na ręce p. Wilhelma Pauliny-Totha, redaktora czasopisma powyższego.

— Narodni Listy donoszą, że przekładu z angielskiego znakomitego dzieła historycznego: „Tomase Babingtona Macaulaye dejiny angielskie," dokonanego przez p. Wacława Zelenego, wyszedł z druku zeszyt piąty (części II zeszyt drugi).

— Pilsner Bote przytacza ciekawy dokument z 15 stulecia poczerpnięty z „Epitome historica rerum civitatis Pilsnae." Jest to dyplom króla Władysława, zredagowany z jego rozkazu w języku czeskim przez Zdeńka z Sternberka, w Wiedniu w dniu św. Jakóba (25 lipca) 1457 r. Dyplomem tym król „pozwala całéj gminie Nowe Pilzno, wszystkim tamecznym obywatelom w ogóle i każdemu po szczególe, zagrożonym ruiną z powodu ogromnéj ilości długów, ażeby począwszy od zbliżającéj się uroczystości św. Katarzyny, nie płacili w ciągu trzech lat nikomu zgoła długów, z wyjątkiem chyba tych wierzycieli, których sami z własnego natchnienia zechcą zaspokoić."

— Rok zeszły 1861 pozostanie na długo pamiętnym dla wszystkich nadbrzeżnych mieszkańców morza Kaspijskiego, a szczególniéj dla gubernii astrachańskiéj (jako trzymającéj pierwsze miejsce co do połowu rzecznego), z powodu nadzwyczaj obfitego połowu ryb. Wszystkich gatunków ryb nałowiono znaczną ilość, ale połów ryby większéj zadziwia swym ogromem. Samych sandaczy schwytano 41,500,000 sztuk. Połowy takie zdarzają się nader rzadko, a starzy mieszkańcy astrachańscy zapewniają, że tak korzystnego jak zeszłoroczny, jeszcze nie pamiętają. Ilość złowionéj ryby w zakładach rybackich leżących nad morzem Kaspijskiém i nad rzekami do niego wpadającemi jest następna: Tak zwanéj krasnéj ryby t. j. jesiotrów, zwykłych i gwiaździstych, białugi czyli wyzu, sterletów i sumów około 1,250,000 pudów; ryb łowionych gęstszą siecią (czastikowoj ryby); to jest wyzu do 100,000 sztuk; łososi do 500,000, karpi do 1,350,000, sandaczy do 41,500,000, szczupaków do 350,000, leszczy do 22,500,000 sztuk. Z krasnéj ryby dobyto kawioru rozmaitego gatunku 32,500 pudów, karuku z jesiotrów rozmaitego rodzaju około 3500 pudów, ze sterleti do 50 pudów, a z sumów do 950; wiazygi czyli wędzonéj ryby (wędzone grzbiety ryb) do 3750 pudów, a tłuszczu rybiego do 200,000 pudów. W ilość powyższą nie wchodzi ta masa ryb, która używaną bywa na pokarm przez mieszkańców wybrzeży morza Kaspijskiego i rzek rybołownych oraz miasta Astrachanu. O drobnych gatunkach ryby niema nawet wzmianki, jako o towarze małocennym. (Czas).

Na sieroty polskie Górnego Szląska.

Z przeniesienia tal. 85 sgr. 15. i rubli pap. 9.
Nadesłano: N. K. z Wschowskiego tal. 10.

Redaktor odpowiedzialny: w zastępstwie Józef Żórawski w Poznaniu.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczo-przemysłowego w Gostyniu odbędzie się dnia **24 marca** o godzinie 10½ z rana w domu pani Kuleszy w Gostyniu, na które się szanownych członków jak najusilniéj zaprasza.

Sekretarz Towarzystwa.
Konstanty Szczaniecki. [712]

Walne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego, dla powiatu **Wągrowieckiego**, odbędzie się dnia **20 m. b.** o godzinie 11 z rana w hotelu Poznańskim, na które Szanownych członków zapraszamy.

Dyrekcya. [710]

Członkowie Towarzystwa rolniczego OOP. w powiecie Pleszewskim zamieszkali raczą się **licznie** zgromadzić w **Pleszewie** u pana Adamczewskiego dnia **17 b. m. o godzinie 3** z południ.

Sekretarz Tow. Roln.
St. Szczaniecki. [636]

Walne zgromadzenie Koła polskiego p. Inowrocławskiego odbędzie się w **Inowrocławiu** dnia **17 marca r. b.** przed południem o godzinie 11 w oberzy p. Balinga na No. 6. Po ukończonym walném posiedzeniu będzie **wieczorek.** Zawiadamiając o tém członków Koła i ich gości, prosi o liczny udział

Dyrekcya. [669]

Zakład naukowy i wychowawczy w Ostrowie pod Wieleniem.

Ponieważ o działalności pedagogicznéj pana Dr. **Beheim Schwarzbacha** w jego zakładzie naukowym i wychowawczym w Ostrowie pod Wieleniem rząd ze swéj strony chlubne zdał świadectwo, a przewodniczącego zaszczycił tytułem dyrektora, zakładowi zaś nazwę Pädagogium udzielił: czują się także i rodzice być powodowani, którzy dzieci swe do wychowania temu mężowi powierzyli, ze swéj strony publicznie uznać pełne zbawiennych skutków zasługi jego.

W naszém własném, i w imieniu wielu familii, my podpisani składamy p. dyrektorowi Dr. **Schwarzbachowi**, jako téż całemu kolegium nauczycielskiemu za wszystko, cokolwiek od lat tylu dla dzieci naszych uczynili, najczulsze podziękowanie, uważając za naszą powinność, zakład ten wszystkim polecić, którzy szukają miejsca do dobrego prowadzenia i wszechstronnego powodzenia swych synów.

Pädagogium w Ostrowie stało się dla uczniów swych drugim rodzicielskim domem, do którego po każdych feryach z radością powracają; nabierają oni tam sił przebywając w zdrowém wiejskiém powietrzu i doznając przyzwoitego pielęgnowania; serce ich i umysł pozostaje niewinnym, a wykształcenie naukowe prowadzone z przezornością, pewnym postępuje krokiem, gdy dzieci tamże chętnie i konsekwentnie pracować się uczą. Zakład więc ten jest w prawdziwém znaczeniu słowa instytutem naukowym i wychowawczym, również jak p. dyrektor dla swych uczniów jest drugim ojcem, do którego z prawdziwym szacunkiem są przywiązani; prowadzi on ich na drodze powinności z miłością, łagodnością i surowością zarazem, i poświęca się sumiennie dla ich dobra. Bóg niech błogosławi czynność jego i niechaj go zachowa na długie lata dla szczęścia młodzieży!

Chętnie jesteśmy gotowi udzielić spostrzeżeń naszych o Ostrowie i innym rodzicom, którzyby dzieci swe w tak wierne i niezawodne ręce oddać sobie życzyli.

A. C. Bartz, kupiec i spedytor w Berlinie. Major *v. Douglas*, major placu w Piławie. *Johannes*, król. naddzierżawca w Dahlem pod Berlinem. Dr. *Meyer* w Berlinie, ul. Augustowska 17, lekarz przy źródle w Górnym Salcbrunn. Jenerałowa *v. Pannwitz* ur. *v. Rotberg* w Petershain pod Drebkau. *F. W. Schulze*, kupiec w Berlinie, ul. Poczdamska 1. *Tiegs*, aptekarz w Regenwalde. *Wandelt*, posiedz. dóbr rycerskich w Lendziniu p. Bukiem. [708]

Koncesyonowany zakład naukowy w Stęszewie,

przy rozpoczęciu półrocza latowego, przyjmuje nowych uczniów i pensyonarzów. Bliższych wiadomości udzieli przewodniczący zakładu

[714] Rektor **Lust.**

Na licznie dochodzące mnie zapytania odpowiadam uniżenie, że czwarty zeszyt **Roku wiejskiego** już w Styczniu wyszedł, a ja, aby niepotrzebne porto oszczędzić, tylko tamdotąd egzemplarze posyłać będę, gdzie takowych zażądają. Upraszam więc tych panów, którzy jeszcze nie zamówili, aby to w najkrótszym czasie uskutecznić zechcieli. Nowy zeszyt usprawiedliwi dobrą opinią, jakiéj pisemko to ludowe wszędzie doznało. Najświeższy zeszyt ukaże się w kwietniu. Każdy zeszyt kosztuje tylko 2½ sgr. [706]

Ostrowo. Księgarnia **J. Priebatscha.**

Towarzystwo Przemysłowe.

W **niedzielę**, dnia **16 marca**, wieczorem o godzinie 6, prelekcya pana **Gierscha**; o liczny udział uprasza

Dyrekcya. [708]

Księgarnia **J. K. Zupańskiego** poleca:
Powiastki ludowe przez **Eleonorę Ziemięcką**, ozdobione licznemi litografiami. 2 części. $2\frac{1}{3}$ tal. [582]

ROK WIEJSKI, zeszyt 4. [707]

Panowie, którzy jeszcze dotąd dziełka tego nie zamówili, niechaj to łaskawie w krótkim czasie uczynią; — świeży zeszyt ukaże się w kwietniu. Każdy zeszyt, obejmujący 6 arkuszy drobnego druku, kosztuje tylko $2\frac{1}{2}$ sgr.; cena jednakowoż tak nader mała tylko przy znaczniejszym udziale jest możliwą. Zamawiać można wprost u mnie i po wszystkich innych księgarniach.

Ostrowo. Księgarnia **J. Priebatscha.**

Wieś **Gręziny**, w powiecie Wągrowieckim, dep. Bydgoskim położona, na szosie z Poznania do Bydgoszczy, 781 mórg 52 []pr. obejmująca, z pięknemi łąkami, laskiem i całkowitém inwentarzem żywym i martwym jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli właściciel osobiście, lub przez listy franko. [681]

Polak, ekonom czyli raczéj rządzca znacznych dóbr, który zarazem obrządki dominialne już przeszło pięć lat sam wykonywał, życzyłby od św. Jana b. r. w Księstwie Poznańskiém albo za granicą podobnéj posady. Prosi reflektujących o łaskawe zgłoszenie pod **F. Z. 42** w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego złożyć. [659]

Młodzieniec, który przynajmniéj do tercyi gimnazyalnéj uczęszczał, może być przyjęty jako uczeń od 1 kwietnia r. b. u

G. Reimanna,
[682] aptekarza w Poznaniu.

No. 24

na Wodnéj ulicy u **Apolanta** będą parasole reparowane, pokrywane i nowo robione. [666]

Polecając wszelkie nasiona rólnicze w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowanych, prosimy o **wczesne** zamówienia na prawdziwą amerykańską **kukurydzę** (koński ząb).

Pleszew w marcu 1862.

[654] **F. Putiatycki i Spółka.**

MAJEWSKIEGO I REHFISCHA
pracownia fotograficzna
przy ulicy Wilhelmowskiéj 23
otwarta od 8—5 godz. [630]

W kopalni gipsu w wsi **Wapno** pod **Kcynią**, do któréj z wszystkich stron dwie szosy przerzynają Wapno, dostać można **gipsu** miałko mielonego do mierżwienia rzepiu, koniczyn, lucerny, grochów, wiki, lnu, kapusty, smużnych łąk, centnar berliński albo szefel po 9 sgr. Palonego mielonego do sztukateryi i budowli po 20 sgr. w kamieniach po 5 sgr. [2]

Zarząd kopalni gipsu w Wapnie.

Sprostowanie.

W **podaniu cennika nasion** panów **Bracia Auerbach w Poznaniu**, w dodatku No. 46 Dziennika, pozostały niektóre błędy drukarskie, których sprostowanie jest następujące:

Od No. 148—173 odnoszące się do rzodkiewki i chrzanu, zamiast funt czytaj łót.
No. 178 zamiast porcya czytaj łót.
No. 179—190 zamiast porcya czytaj łót.
No. 292 czytaj łót.
No. 300 Aiopecurus pratensis 24 tal za 100 funtów.
No. 326 Czerwona koniczyna 10a 12 tal.
No. 329 Inkarnatka koniczyna 15 tal.
No. 332 Anyż 100 funtów 12 tal. 15 sgr.
No. 346 Lubin żółty 100 funtów 2 tal. 20 sgr.
No. 389 Bez oznaczenia, czytaj funt.
No. 423—429 zamiast łót, czytaj funt. [705]

Dla gospodarzy.

Na zamówienia wiosenne poleca **Fabryka Jerzycka** pod Poznaniem jak najpiękniejszą **parzoną mąkę z kości, superphosphat** i preparowaną **mąkę z kości,** gwarantując za dobroć. Łaskawe zamówienia proszę jak najrychléj nadesłać, ażebym je na czas wykonać był w stanie.

[589] **Louis Kantorowicz.**

Stralzundskie karty do grania

[711] u **Adolfa Ascha**, ul. Zamkowa 5.

Izydor Appel,
obok banku królewskiego.
Główny skład
prawdziwéj ruskiéj gorzkiéj wódki na żołądek
MALAKOF
panów **K. Cassirera i Sp.** w dworcu kolei żelaznéj **Königshütte**,
poleca mianowicie jako środek wzmacniający żołądek, lubownikom zaś jako doskonały i zdrowy likier. [542]

Wapno Gogolińskie świeżo palone. **Cegła** rozmaitego gatunku u
A. Krzyżanowskiego
[612] w Poznaniu.

W sobotę, dnia 15 t. m. przybędę pociągiem wieczornym z transportem **krów i cieląt z lęgu Noteckiego** do sprzedania i stanę w **hotelu Budwiga.**

[713] **W. Hamann.**

Teatr miejski. [715]

Pana Opfermanna i pannę Sänger jeszcze na dwa przedstawienia zaangażowałem.

W niedzielę, 16 marca. Wystąpienie gościnne pana Opfermanna i panny Sänger. III akt. Roberta Diabła. wielkie sceny z baletu aranżował pan Opfermann.

Poprzedzi: Der Postillon von Longumeau, komiczna opera w 8 aktach Adama.

Przybyli do Poznania.

Dnia 14 marca.

BAZAR. Właściciele dóbr hr. Potulicki z Wielkich Jezior, Mielżyński z Kobienicy, Górski i Walewski z Król. Polskiego, Koszutski z Modliszewka, Mikorski z Karniszewa, Szółdrzyński z Lubasza, pani hr. Skórzewska z Małych Jezior.

HOTEL DU NORD. Właściciel dóbr Moszczeński z Jeziorek, doktorzy Waldstein z Berlina, Gottschall z Wrocławia, kupiec Lossberger z Hanau, inspektor Szapski z Giełgudyszek.

POD CZARNYM ORŁEM. Właściciele dóbr Hepkowski z Opatowka, Koperski z Stempocina, Walz z Buszewa, dzierżawca Harmel z Leśniewa, ekonom Prądzyński z Stawu, kupiec Schiffmann z Wollina.

HOTEL PARYSKI. Właściciel dóbr Święcicki z Kuszewa, kapitalista Werdermann z Nieświastowic, dr. med. Bendowski z Wrocławia, dzierżawca Kowalski z Imiołki.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Rólnik Klahr z Wyrzyska, fabrykant Mechow z Zgorzelic, kapitalista Leppin z Hirschbergu, budowniczy Kotzolt z Magdeburga, kupcy Schottländer z Wrocławia, Lewerenz z Berlina, Kaluszewicz z Lwówka.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI. Właściciel dóbr Jouanne z Pleszewa, księgarz Jahnke z żoną i kupcy Träger z Berlina, Lang z Gmünd, Benas z Szczecina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Właściciel dóbr Köhler z Zawady, nadleśniczy Böhlke z Rakotu, drukarz Sauer z Gdańska, kupcy Kleinschmidt z Lipska, Haack i Buschmann z Berlina, Ahlemann z Szczecina, Engler z Szwecyi, Schellert z Magdeburga.

HOTEL BERLIŃSKI. Właściciele dóbr Wedel z Brody, Koszutski z Wargowa, kupiec Blotner z Leszna, nadleśniczy Seiler z Zielonéjgóry, kapitalista Grams z Woldenbergu, wł. dóbr Scheller z żoną z Maniewa, Maas z Lulina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właściciel dóbr Rogaliński z Cerekwicy, kupcy Maroon z Paryża, Schweighöfer z Annabergu, Lorenz z Wrocławia, Zimmermann z Altony, Kraszewski z Tarnowa.

POD TRZEMA GWIAŹDAMI. Profesor Amman z Kruszwicy, kowal Barciszewski z Czerniejewa, rólnik Robowski z Krześlic.

KRUGA HOTEL. Speditor Klinghard z Putschlau, handlarz Kulawski z Sarny, inspektor Werner z Bródki, kupcy Blank i Günther z Wrocławia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Major Massenbach z żoną z Białokosza, ulica Wrocławska nr 39, handlarz Bleyer z Trzebnicy, ulica Magazynowa nr 15, ksiądz Olszewski z Ostrzeszowa św. Marcin nr. 27.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 14 marca.

Zyto: na marz. $43\frac{5}{6}$ pł., i żąd., marz.-kw. $43\frac{2}{3}$ pł. i żąd., na wiosenną odstawę $43\frac{2}{3}$ pł. i żąd, kw.-maj $45\frac{2}{3}$ pł. i żąd., maj-czer. $43\frac{2}{3}$ pł., wrz.-paź. 44 tal. żąd. Okowita: z beczką na marz. $16\frac{7}{24}$—$\frac{1}{4}$ pł., kw. $16\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ pł., maj $16\frac{5}{8}$ pł., $16\frac{1}{12}$ żąd., czer. $16\frac{5}{6}$ pł., $16\frac{11}{12}$ żąd., lip. $17\frac{1}{12}$ żąd., sier. $17\frac{1}{2}$ tal. żądano.

Berlin, 13 marca.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 63—81 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów $51\frac{2}{3}$—$53\frac{1}{2}$ pł., na marz. $51\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł., na wiosenną odstawę, $50\frac{1}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ pł., $50\frac{5}{8}$ żąd., maj-czer. $50\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł., czer.-lip. $50\frac{7}{8}$—$\frac{1}{2}$ pł., $50\frac{3}{4}$ żąd., lip.-sier. $50\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 34—39 tal. pł. Owies: w miejscu 1200 funtów 22—25 pł., na marz. i marz.-kw. $23\frac{3}{4}$ żąd., $23\frac{1}{4}$ pł, na wiosenną odstawę $23\frac{1}{8}$ pł., maj-czer. 24 pł., czer.-lip. $24\frac{1}{2}$ tal. żąd. Oléj rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 13 pł., na marz. i marz.-kw. $12\frac{11}{12}$—$\frac{23}{24}$ pł., 13 żąd., kw.-maj $12\frac{23}{24}$—$\frac{1}{24}$ pł., $13\frac{1}{12}$ żąd., maj-czer. $12\frac{23}{24}$—$\frac{1}{24}$ pł., $12\frac{1}{12}$ żąd., czer.-lip. $13\frac{1}{12}$ żąd., 13 pł., lip.-sier. i wrz.-paź. $12\frac{5}{6}$ tal. pł. Okowita: w miejscu 8000% Trallesa bez beczki $17\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł., z beczką na marz. i marz.-kw. $17\frac{5}{8}$ pł., $17\frac{2}{3}$ żąd., kw.-maj $17\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ pł., 17maj-czerw. $17\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$ pł., czer.-lip. $18\frac{1}{6}$ pł., $18\frac{1}{4}$ żąd., lip.-sierp. $18\frac{1}{2}$ pł., sier.-wrz. $18\frac{2}{3}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal. pł. i żąd.

Wrocław, 13 marca.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	za szefel
Pszenica biała	85—88	83	76—80	
„ żółta	85—88	83	76—80	
Zyto	59—61	58	55—57	
Jęczmień	39—40	38	34—36	
Owies	26—28	24	22—23	
Groch	55—58	52	45—48	

Na giełdzie Zyto: 2000 funtów na marz. $46\frac{3}{4}$ pł., marz.-kw. $46\frac{1}{4}$ pł., kw.-maj $46\frac{1}{4}$ pł. żąd., maj-czer. $46\frac{3}{4}$ tal. żąd. Owies: na k.-maj $21\frac{3}{4}$ tal. żąd. Oléj rzepiowy: w miejscu, $12\frac{1}{2}$ żąd., na marz. i marz.-kw. $12\frac{5}{12}$ żąd., kw.-maj $12\frac{5}{12}$ pł., wrz.-paź. $12\frac{5}{12}$ tal. pł. Okowita: w miejscu 16 pł., na marz. i marz-kw. $16\frac{5}{12}$ żąd., kw.-maj $16\frac{7}{12}$ pł., maj-czer. $16\frac{3}{4}$ pł., czer.-lip. 17 tal. pł.

Szczecin, 13 marca.

Na giełdzie: Pszenica: 72—80 tal. wedle jakości, na wiosenną odstawę $79\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—80 pł., lip.-sier. $80\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal. pł. Zyto: w miejscu $48\frac{1}{2}$—49 pł. i żąd. na majczer. $48\frac{1}{2}$ pł., czer.-lip. $48\frac{3}{4}$ tal. pł. i żąd. Jęczmień: $36\frac{1}{2}$ tal. pł. Owies; na wiosenną odstawę $26\frac{1}{2}$ tal. pł. Groch: mały wrzący 49 tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu $13\frac{1}{12}$ żąd., z beczką $13\frac{1}{2}$ pł., na kw.-maj 13 żąd., $12\frac{23}{24}$ pł., wrz.paź. $12\frac{2}{3}$ tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczki $17\frac{1}{12}$ pł., namarz. $17\frac{1}{12}$ pł., na wiosenną odstawę $17\frac{1}{4}$ pł., i żąd. maj-czer. $17\frac{1}{2}$ pł., czer.-lip. $17\frac{11}{12}$ pł. i żąd. lip.-sier. $18\frac{1}{4}$ tal. pł.

Bydgoszcz, 13 marca.

Pszenica: węcpel 62—74 tal. wedle jakości. Zyto: 42—45. Jęczmień: wielki 30—32, mały 23—28. Groch: 36—40. Okowita: 8000% Trallesa $16\frac{1}{6}$ tal. Perki: szefel 15 sgr.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 14 marca 1862. od tal	sg	fn.	do tal	sg	fn
Pszenicy pięknéj szfl. 16. grn.	2	25	—	2	28	9
„ średniéj „	2	20	—	2	22	6
„ ordynar. „	2	10	—	2	15	—
Żyta ciężkiego „	1	25	—	1	27	6
„ lżejszego „	1	20	—	1	21	3
Jęczmienia dużego „	1	10	—	1	15	—
„ małego „	1	7	6	1	12	6
Owsa „	—	24	—	—	27	—
Grochu do gotow. „	1	22	6	1	25	—
„ na paszę „	1	17	6	1	20	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	1	10	—	1	15	—
Perek „	—	14	6	—	15	6
Masła, garn.	2	5	—	2	20	—
Koniczyny czerw „	6	—	—	11	—	—
Koniczyny białéj „	13	—	—	17	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „	—	—	—	—	—	—
Spiritusu (beczka 100 kw.)						
80% Tral. dnia 13 marca	16	2	6	16	5	—
dnia 14 —	16	2	6	16	7	6

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 13 marca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{8}$
— rząd.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
— 1859	5	—	$107\frac{3}{4}$
— 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
— 1858	4	—	$100\frac{1}{2}$
— prem. 1855	$3\frac{1}{2}$	121	—
Obligi długu skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
— Marchii	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{7}{8}$	—
— Prus Wsch.	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
— — —	4	—	$98\frac{3}{4}$
— Pomor	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
— —	4	—	$100\frac{5}{8}$
— W. Ks. Pozn.	4	—	$103\frac{1}{2}$
— — (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
— — (nowe)	4	—	$97\frac{1}{2}$
— Szląskie	$3\frac{1}{2}$	93	—
— gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Prus Zach.	3	—	88
— — —	4	—	$98\frac{3}{4}$
— rent. March.	4	—	$99\frac{1}{2}$
— Pomor.	4	—	$99\frac{1}{2}$
— W. Ks. Pozn.	4	—	$97\frac{3}{4}$
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	$98\frac{1}{2}$
— Nadreńskie	4	—	$98\frac{3}{4}$
— Saskie	4	—	$99\frac{3}{4}$
— Szląskie	4	—	$99\frac{1}{2}$
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	51
— Pożycz. narod.	5	—	$61\frac{1}{8}$
— Obligi 250 fl.	4	—	$66\frac{1}{4}$
Rosy. 5 pożyczki Stiegl.	5	$84\frac{1}{2}$	—
— 6 —	5	—	$97\frac{3}{4}$
Rosy. pożyczki angiel.	5	—	99
Polsk. obligi skarb.	4	$80\frac{1}{2}$	—
— Cert. A. 300 zł.	5	—	$94\frac{1}{2}$
— — B. 200 zł.	—	—	$23\frac{1}{2}$
— Lis. z. n w R. S.	4	$84\frac{3}{4}$	—
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	92
Pieniądze.			
Frydrychsdory.	—	—	$113\frac{1}{3}$
Lujdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Złota. funt. cel.	—	—	$459\frac{1}{2}$
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	$99\frac{9}{10}$
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{9}{10}$
Austr. bankn.	—	—	$73\frac{5}{8}$
Polskie bil. bank.	—	—	$84\frac{1}{4}$
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	$136\frac{1}{2}$
Berliń.-Hamb.	4	—	116
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	$158\frac{1}{2}$
Berl.-Szczeciń.	4	—	127
Wrocł.-Freib.	4	—	$119\frac{3}{4}$
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	$68\frac{3}{4}$
Koźlo-Bogumin.	4	—	48
— pierwot.	$4\frac{1}{2}$	—	—
— —	5	$89\frac{1}{4}$	—
Dolno-Szl.-March.	4	$98\frac{1}{2}$	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	55	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	$59\frac{3}{8}$
Górno-Szl. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	139	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	124
Opol-Tarnowic	4	—	$39\frac{1}{2}$
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	94
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116
Berl. Tow. hand.	4	—	85
Gdański bank. pryw.	4	—	100
Dysk. Udział komm.	4	—	91
Gota. bank. pryw.	4	—	76
Hanow. dito	4	—	$95\frac{3}{4}$
Królew. dito	4	97	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	70
Magd. bank pryw.	4	—	$87\frac{1}{2}$
Pomor. bank. rycer.	4	$89\frac{1}{2}$	—
Pozn. bank prow.	4	—	$94\frac{1}{4}$
Prusk. udz. bank.	$4\frac{1}{2}$	—	121
Szląsk. Stow. bank.	4	—	$95\frac{1}{2}$
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	84
Minerwy Szląskiéj	5	—	25
Concordia	4	—	$107\frac{1}{4}$
Magd. assek ogn.	4	—	450
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	$99\frac{1}{2}$
—	$4\frac{1}{2}$	102	—
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	—	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	98
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Lit. C.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
— Lit. D.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Berl.-Szczeciń.	$4\frac{1}{2}$	—	—
— II. Em.	4	—	$96\frac{1}{2}$
Koźlo-Bogumin.	4	—	$90\frac{3}{4}$
— III. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	98	—
— konwen.	4	98	—
— — III. ser.	4	—	—
— — IV. ser.	5	—	$101\frac{1}{4}$
Półn.-Fryd.-Wilh.	$4\frac{1}{2}$	—	102
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	88	—
— Lit. D.	4	—	$96\frac{5}{8}$
— Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
— Lit. F.	$4\frac{1}{2}$	—	101
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 13 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	95	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Polskie bil. bank.	—	$84\frac{1}{2}$	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	$73\frac{3}{4}$	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	$103\frac{1}{4}$
— nowe	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
— nowe	4	$97\frac{3}{4}$	—
— Listy Rent.	4	$98\frac{1}{4}$	—
Szląskie Listy Zast.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{12}{}$	—
— nowe Lit. A.	4	$100\frac{3}{8}$	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Listy Rent.	4	100	—
— Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	85	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	4	—	$61\frac{1}{6}$
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank.	4	95	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	$119\frac{5}{6}$	—
now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	$95\frac{1}{2}$	—
—	$4\frac{1}{2}$	—	—
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	$68\frac{5}{8}$	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	$139\frac{3}{4}$	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	$123\frac{3}{4}$	—
— obl. pr. pierw.	4	—	$95\frac{3}{4}$
— Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{5}{8}$	—
— Lit. F.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
Opol. Tarnow.	4	$40\frac{1}{3}$	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	$47\frac{1}{4}$
— obl. z pr. pierw.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 14 marca.

Prusk. obl. skrb.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— pożyczki skar.	4	—	—
—	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
— pozy. r. 1855.	$3\frac{1}{2}$	—	$120\frac{1}{2}$
Pozn. List. Zastaw.	4	—	$103\frac{3}{4}$
— nowe	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{8}$	—
— nowe	4	—	$97\frac{1}{8}$
Szl. List. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Zach. Prusk.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent.	4	—	$97\frac{3}{4}$
— obl. miejsk. II. Em.	4	96	—
— obl. prow.	5	—	$100\frac{3}{4}$
— akc. bank. prow.	—	—	$94\frac{1}{4}$
Star.-Pozn ak. kol. żel.	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	$84\frac{1}{8}$
Najnowsza poż. pruska.	—	—	$107\frac{3}{4}$

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.